

niedziela

PRZEMYSKA



» MYŚL PASTERZA

Najważniejsze jest to, co jest w sercu, to w serce patrzy Bóg. On widzi wszystkie nasze intencje, porywy serca, wzloty, ale i słabości.

ABP ADAM SZAL

Posypmy głowy popiołem

Rozpoczynamy wędrówkę ku tajemnicy paschalnej, ku śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa – mówił metropolita przemyski abp Adam Szal.

Dzisiaj szczególnym znakiem, bardzo wymownym dla nas jest posypanie głów popiołem. W tym obrzędzie uświadamiamy sobie, że trzeba się nawracać, że trzeba wierzyć w Ewangelię, że trzeba zmieniać swoje życie – mówił abp Adam Szal na rozpoczęcie Eucharystii w Środę Popielcową, sprawowaną w archikatedrze przemyskiej w obecności biskupów pomocniczych, kapłanów i licznie zgromadzonych ludzi.

We wprowadzeniu do Mszy św. metropolita przemyski wskazywał na teologiczne znaczenie Wielkiego Postu i Środy Popielcowej rozpoczynającej ten okres: „Środa Popielcowa to szczególnie dzień w ciągu roku. Przez tych czterdzieści dni wędrówki mamy, jak sugeruje papież Franciszek, dokonać w naszych sercach odnowy. Odnowy wiary, nadziei i miłości. Ta odnowa dokonuje się poprzez naszą pracę wewnętrzną – wzywał abp Szal.

W Środę Popielcową rozpoczęły się także rekolekcje parafialne w archikatedrze. Nawiązując do nich, abp Szal mówił: – W tej pracy wewnętrznej wielką pomocą są rekolekcje wielkopostne, które tutejsza parafia właśnie dzisiaj rozpoczyna. Modlimy się o to, aby każdy z nas, zastanawiając się nad sensem naszego życia, nad znakami czasu, które nam towarzyszą, potrafił rozwinąć i umocnić w sobie swoją wiarę, być człowiekiem nadziei i kierować się miłością w codziennym postępowaniu – zakończył hierarcha.



Liturgia Środy Popielcowej

Homilię podczas Eucharystii wygłosił ks. Jacek Michno, proboszcz parafii Chrystusa Króla w Sanoku, który w tym roku głosi rekolekcje wielkopostne w parafii katedralnej. Kaznodzieja wskazał na wierność i odpowiedzialność jako dwie cechy kształtujące życie

kraju. Obok wierności to odpowiedzialność pomaga wziąć na siebie ciężar podejmowanych decyzji, przyjęcia światła Ewangelii do ludzkiego życia. Jak zauważył rekolekcjonista, symbol popiołu przypomina nam o kruchości i ulotności naszego życia, a zarazem wzywa do nawrócenia i gotowości przebaczenia.

Rekolekcje parafialne trwają do niedzieli. Myślą przewodnią rekolekcji jest hasło roku duszpasterskiego „Zgromadzeni na świętej wieczerzy” i nawiązuje do dobrego przeżywania sakramentu Eucharystii. Składają się na nie nauki stanowe, które uwzględniają starszych i chorych, a także możliwość spowiedzi. Rozpoczęcie Wielkiego Postu rekolekcjami parafialnymi pomaga wiernym lepiej przeżyć Wielki Post i uświadomić na znaczenie tego okresu liturgicznego w przygotowaniu na święta Zmartwychwstania Pańskiego. **n**

Ks. MACIEJ FLADER

Symbol popiołu przypomina nam o kruchości i ulotności naszego życia, a zarazem wzywa do nawrócenia i gotowości przebaczenia.

chrześcijańskie. Wierność Bogu, krzyżowi i Ewangelii to elementy, które budują osobiste spotkanie z Chrystusem. Jak zauważył, wartości te zawsze były mocno zakorzenione w pobożności narodu polskiego i są jego cechą charakterystyczną, po której dzisiaj rozpoznaje się za granicą mieszkańców naszego

.. flesz

Wielkopostne Czuwania Młodych Zapraszamy na spotkania przy krzyżu jako Wielkopostne Czuwania Młodych, które i nam, i innym pomogą w przygotowaniu się na Wielkanoc, a także będą kolejnym krokiem w kierunku ŚDM w Lizbonie w 2023 r. Tym razem oprócz transmisji on-line na naszym fanpage Replay.Panama i kanale Youtube, zapraszamy do udziału w realu w kościele w Wierzbnej (między Jarosławiem a Przeworskiem) 6 marca o godz. 20.00. Dołącz do nas, twórz razem z nami to wydarzenie.

Weekend Małżeński w Kalwarii Pałacowskiej Ojcowie Franciszkanie zapraszają na rekolekcje dla małżonków – Weekend Małżeński. Dialog-Spotkanie-Refleksja – turnus podstawowy. Odbędą się one w dniach 12-14 marca. Zgłoszenia pod numerem telefonu 600 826 169 lub 532 076 902 Więcej informacji na wenanty.pl.

Rekolekcji KWC Zapraszamy osoby dotknięte problemem uzależnienia na kolejną serię Rekolekcji Krucjaty Wyzwolenia Człowieka. Rozpoczęcie w piątek 12 marca o godz. 18.00. Zakończenie w niedzielę 14 marca ok. godz. 14.00. Rekolekcje będą miały miejsce w Domu Rekolekcyjnym Sióstr Benedyktynek przy pl. Konstytucji 3 Maja 8 w Przemysku (parafia Świętej Trójcy). Zgłoszenia wyłącznie na nr kom. 514 626 001 w godz. 14.00-18.00 do 5 dni przed rozpoczęciem rekolekcji. /RED.

niedziela
PRZEMYSKA

Ks. Zbigniew Suchy (redaktor odpowiedzialny), ks. Maciej Flader, Romana Trojnarz
ul. Plac Katedralny 4 A,
37-700 Przemysł
tel. 16 676-06-00,
w godz. 9-13
przemysl@niedziela.pl

Anna Cichobłazińska
(redaktor prowadzący – Częstochowa)
tel. 34 369-43-30
edycja.przemysl@niedziela.pl

Post poskramia pożądliwości cielesne, umysł podnosi ku pożądaniu niebieskich rzeczy, pomaga do nabycia cnót i jedna nam nagrody w tym życiu i w wieczności – św. J. S. Pelczar



Stocz bitwę

ARCHIDIECEZJA Duszpasterstwo Młodzieży Archidiecezji Przemyskiej rozpoczęło w Środę Popielcową 40-dniowe wyzwanie dla młodzieży pt. „Stocz Bitwę”.

Maono pozwolić lepiej skupić się na pracy nad sobą, która w dzisiejszym świecie jest tak bardzo ważna. Na całą inicjatywę składać się będzie krótka konferencja, która pojawi się trzy razy w ciągu tygodnia: w poniedziałek, środę i piątek o godz. 16.00 na oficjalnym kanale YouTube „Duszpasterstwo Młodzieży AP”.


Duszpasterstwo Młodzieży Archidiecezji Przemyskiej zaprasza również na swoje social media, gdzie codziennie na story oraz w postach będą publikowane wyzwania dotyczące pracy nad sobą, mają one pomóc w skupianiu się na poszczególnych tematach przygotowanych na ten czas. Dodatkowo będzie kontynuowana dotychczasowa seria codziennych cytatów z Pisma Świętego oraz wielkich świętych, którzy swoim



Duszpasterstwo Młodzieży AP

Na wydarzenie zaprasza ks. Marcin Wilk, duszpasterz młodzieży

życiem pokazują, jak można działać w swojej codzienności, aby być coraz lepszym i dążyć do świętości.

Na stronie internetowej mlodziej.przemyska.pl oraz we wszystkich social mediach duszpasterstwa młodzieży na bieżąco będą pojawiały się nowe informacje dotyczące wydarzeń zaplanowanych na czas wyzwania „Stocz Bitwę”. Będą to m.in. zaproszenia na adoracje i drogi krzyżowe. W najbliższym czasie pojawi się także wirtualna skrzynka pytań, która będzie anonimowa, a pytania będzie można zadać w formularzu na Facebooku lub na Instastory. 

ŁUKASZ SZTOLF

W stronę SMAP


DUBIECKO W ośrodku Nadzieja odbyło się spotkanie duszpasterzy ruchów młodzieżowych z biskupami archidiecezji przemyskiej w sprawie organizacji SMAP.

Metropolita przemyski abp Adam Szal we wprowadzeniu do modlitwy mówił o konieczności planowania inicjatyw i dzieł ewangelizacyjnych na kolanach, przed Chrystusem eucharystycznym, bo to modlitwa jest początkiem wszelkich działań duszpasterskich. Dlatego też spotkanie rozpoczęło się modlitwą Koronki do Bożego Miłosierdzia.

Kolejna część spotkania miała charakter prezentacji propozycji dotyczących daty i kształtu Spotkania Młodych Archidiecezji Przemyskiej, której dokonał ks. Marcin Wilk – duszpasterz młodzieży razem z przedstawicielami młodzieży. Jak zaznaczył swoim

wystąpieniu, należy przygotować się na różne ewentualności i możliwości organizacyjne, które dyktuje w dalszym ciągu trwająca pandemia. Odwołał się także do dziedzictwa ks. Tadeusza Białego, poprzedniego duszpasterza młodzieży, który razem z ówczesnymi duszpasterzami wypracował obecny kształt tego spotkania.

Do tak przygotowanych propozycji odnieśli się wszyscy zgromadzeni. Moderatorzy ruchów i stowarzyszeń skupiających młodzież zauważyli, że należy kierować się także względami praktycznymi, umożliwiającymi udział w tym wydarzeniu przede wszystkim młodym ludziom i dostosowanym do nich.

Najbliższe Spotkanie Młodych Archidiecezji Przemyskiej odbędzie się w Krośnie. Z uwagi na pandemię, nie będzie to spotkanie w Niedziele Palmową, ale w późniejszym terminie. 

KS. MACIEJ FLADER

Św. Andrzej uczy być przy chorych

STRACHOCINA 16 lutego odbyła się cykliczna modlitwa ku czci św. Andrzeja Boboli. Tym razem przewodniczył jej abp Adam Szal.

Modlitwa w sanktuarium św. Andrzeja Boboli rozpoczęła się nowenną z odczytaniem prośb i podziękowań oraz modlitwą różańcową z rozważaniami nawiązującymi do patrona Polski. Centrum spotkania była Eucharystia.

W homilii Abp Adam Szal przypomniał posługę chorym i cierpiącym, jaką podczas epidemii świadczył św. Andrzej Bobola, zaznaczając, że dziś ten święty jest także dla nas pomocą: – Jeżeli dzisiaj patrzymy na postać św. Andrzeja Boboli, to z jednej strony – jak mieliśmy okazję słyszeć rozważania poprzedzające tajemnice różańcowe – była to wielka ofiara, wielka tragedia, po ludzku sądząc, klęska. Przecież jako zakonnik stracił życie, nie mógł dalej głosić Ewangelii, nie mógł sprawować sakramentów świętych, został unicestwiony



Radio Fara

Nowennie przewodniczył ks. prał. Józef Niżnik, kustosz sanktuarium

przez wrogów, przez prześladowców. Ale w perspektywie wiary inaczej patrzymy na postać naszego patrona. To on okazał się być zwycięzcą, to o nim pamiętamy, jego przyzywamy na pomoc.

Metropolita przemyski w swoim rozważaniu przywołał także postaci św. Józefa

Sebastiana Pelczara, św. Jana Pawła II i papieża Benedykta XVI, zwracając uwagę na wciąż aktualne nauczanie, z którym przychodzili do wiernych. **1**

STANISŁAW GĘSIORSKI

Mała armia Boga

JAROSŁAW Ministranci poza służbą Bogu, odnajdują w Kościele kolegów, mając szansę nawiązania serdecznej relacji.

W pierwszy piątek lutego, w czasie wieczornej Eucharystii społeczność Liturgicznej Służby Ołtarza przy parafii Bożego Ciała w jarosławskiej kolegiacie przeżywała doroczną uroczystość ku czci św. Jana Bosko. Stało się to okazją do podsumowania pracy i formacji za miniony 2020 r. Na zakończeniu Mszy św. ksiądz proboszcz wraz z ks. Markiem, opiekunem LSO, nagrodził najlepszych ministrantów i lektorów.

Do grona najlepszych przynależą – z grupy lektorów: Szymon Huk, Michał Solski, Maciej Wąsacz; z grupy ministranckiej: Mateusz Wyka, Mateusz Petryszyn, Karol Kozar.

Całej wspólnocie LSO gratulujemy i życzymy w nowym roku radości z pełnionej posługi, zapału i gorliwości. Niech święci patronowie Jan Bosko i Dominik Savio



Ministranci ze swoimi opiekunami

będą dla was orędownikami i wzorami. Do tej pięknej i zaszczytnej posługi zapraszamy wszystkich chłopców, począwszy od III klasy szkoły podstawowej i młodzież

ze szkół średnich. Służąc przy ołtarzu, dajesz świadectwo, że kochasz Eucharystię, modlitwę i piękno liturgii. **1**

REDAKCJA

Niech żyje Jezus

Tak pozdrawiają się członkowie Arcybractwa Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa, odpowiadając: „Zawsze w sercach naszych”. W liście na Wielki Post abp Szal zachęca, aby tworzyć w parafiach te wspólnoty, czym one zatem są?

Ks. WIESŁAW SZCZYGIEL

Słowa pozdrowienia są streszczeniem istoty życia osób należących do wspólnoty Straży Honorowej. Swoim zaangażowaniem modlitewnym i apostołskim ukazują, gdzie znajduje się źródło miłości Bożej i jak z Niego zaczerpnąć.

Źródło Arcybractwa

Osoby należące do Arcybractwa odnajdują w Najświętszym Sercu Pana Jezusa wciąż na nowo życiodajne źródło Miłości, to co jest rdzeniem, kręgosłupem życia każdego człowieka, pierwszą i najważniejszą katechezą chrześcijaństwa – Bóg jest Miłością. Początki Straży Honorowej sięgają więc Golgoty, rany Jego Serca, która się nigdy nie zamknęła na człowieka. Od tej godziny pragnienie



Podczas obchodów 150-lecia Honorowej Straży w Przemysłu

Bożego Serca wciąż trwa i obejmuje cały rodzaj ludzki. Jezus swym wzrokiem wciąż poszukuje swych dzieci i pragnie je na nowo pociągnąć do swego Serca, by mogły doświadczyć i wyartykułować osobiście, że Bóg jest Miłością.

Jedną z praktyk nabożeństwa do Serca Jezusowego, którą podejmują członkowie Arcybractwa, jest adoracja Najświętszego Sakramentu, tzw. Godzina Święta.

Pan Jezus do św. Małgorzaty Alaçoque, powiernicy swego Serca, powiedział: „Pragnę gorąco być czczony i kochany w sakramencie mojej miłości, a nie znajduję prawie nikogo, kto by odpowiedział memu pragnieniu”. Na próżno również Jezus trzykrotnie szukał w Ogrodzie Oliwnym wsparcia, pocieszenia i swych uczniów, zachęcając ich do modlitw: „Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie!” (Mk 14, 34). Za każdym razem przychodząc do uczniów, pomimo zachęty do czuwania zastawał ich śpiących, gdyż oczy ich były senne. Uczniowie zatem w Ogrodzie Oliwnym spotkali się ze słowami wyrzutu ze strony Nauczyciela: „Tak, jednej godziny nie mogliście czuwać ze Mną” (Mt 26,40). Przytoczone słowa skargi Pana Jezusa, jak również słowa: „szukałem, kto by mnie pocieszył i nie znalazłem” stały się dla s. Marii od Najświętszego Serca Pana Jezusa natchnieniem do założenia 13 marca 1863 r. wspólnoty Arcybractwa. To ona opracowała tarczę zegara, na środku, której znajduje się włócznią przebite Serce Jezusa, u góry napis: „Cześć, miłość, wynagrodzenie Sercu Jezusowemu”, zaś u dołu: „Arcybractwo Straży Honorowej”.



Odpowiedź na przebite Serce

Osoby należące do Arcybractwa pragną odpowiedzieć na miłość Jezusa objawioną w Jego przebitym Sercu i dopędzić godzinę utraconą przez uczniów z Getsemani oraz przywrócić jej blask. Symbolicznie na zegarze wybierają sobie godzinę, umieszczając przy niej swoje imię i nazwisko, spełniając w ten sposób życzenie Jezusa: „Pragnę, aby Serce moje otoczyła korona z dwunastu gwiazd, utworzona z moich najmiłszych i najwierniejszych sług” (Pan Jezus do św. Małgorzaty Alacoque). Od-tąd każdego dnia w wybranej przez siebie Godzinie Obecności, jako wierni przyjaciele pełnią straż obecności przy Sercu Zbawiciela. Na początku obranej Godziny Straży czynią na sobie znak krzyża i myślami starają się łączyć z ofiarą Jezusa, uobecnianą w Eucharystii w tyłu zakątkach świata. W łączności z Jego Sercem, które się ofiaruje dla naszego zbawienia, dokonują swego ofiarowania jako odpowiedź na Jego miłość: Panie Jezu, obecny w tabernakulum, ofiaruję Ci tę godzinę, wszystkie moje czynności, radości i trudy, aby uwielbić Twoje Serce przez to świadectwo miłości i wynagrodzenia. Spraw Panie, aby to ofiarowanie było pożyteczne dla moich bliźnich i bym gorliwiej pracować dla wszystkich Twoich miłosiernych zamiarów względem ludzi. Z Tobą za nich „poświęcam się, aby i oni byli uświęceni w prawdzie” (J 17, 19). Amen.

Święta codzienność

Po modlitwie ofiarowania, nic nie zmieniając w swych codziennych zajęciach, starają się trwać na wzór Najświętszej Maryi Panny, św. Jana, umiłowanego ucznia, i św. Marii Magdaleny stojących na Kalwarii w bliskości krzyża, z którego wytrysnęła krew i woda dla naszego zbawienia. Krew i woda to symbol łask zbawiennych i uświęcających, które są obecne w rodzącym się Kościele w sakramentach świętych, nade wszystkim w Najświętszej Eucharystii. Godzina Obecności jest więc dla czcicieli Serca Pana Jezusa sposobnością, by swe życie przeżywać w Jego miłującej Obecności. By z wszystkiego, co złoży się na ową godzinę, czy to będą zajęcia domowe, czy jakieś w pracy, nasze radości czy cierpienia, modlitwy, oddać jako miłą Panu



Zegar Arcybractwa wyznacza porę modlitwy członków wspólnoty



W ramach formacji regularnie odbywają się dni skupienia

ofiarę w łączności z Jego ofiarą złożoną na krzyżu dla naszego zbawienia i nawrócenia grzeszników. Tak, aby okazać w Najświętszej Eucharystii, Bożej Miłości największe uwielbienie, cześć i wynagrodzenie. Oprócz tej godziny niektórzy obierają sobie dodatkową godzinę na tzw. Zegarze Miłosierdzia, aby modlić się o nawrócenie grzeszników. Ale warto wspomnieć, że są i tacy, którzy całe swoje życie oddają za grzechy świata, ofiarując swoje cierpienia.

Jedną z praktyk nabożeństwa do Serca Jezusowego, którą podejmują członkowie Arcybractwa, jest adoracja Najświętszego Sakramentu, tzw. Godzina Święta. Podczas Godziny Świętej

w czwartek przed pierwszym piątkiem rozważamy mękę naszego Pana. Gdy patrzymy na Jezusa, na Jego cierpienie, które podjął, aby nas odkupić, możemy coraz lepiej zrozumieć głębię i ogrom miłości Jego Serca do każdego z nas. Zaczynamy też rozumieć bardziej skutki naszych grzechów, jednocześnie bolejąc nad nimi. Pragniemy zatem Mu wynagrodzić za niewdzięczność i zniewagi, których Jezus doznaje.

Nabożeństwo pierwszych piątków

Członkowie Arcybractwa starają się nieustannie nawracać, by w ich Sercu Jezus znalazł gościny dom, który żyje miłością, w którym jest miejsce dla Jezusa i cierpiących, którzy z różnych powodów noszą w sobie zranione Jego Oblicze. Pierwsze piątki pomagają im zachować w swym sercu żywą wiarę w Bożą obecność w sakramencie Eucharystii. Przystępując do Komunii św. w pierwsze piątki miesiąca, chcą w sposób szczególnie pamiętać o zranionym Sercu Jezusa. W tym to dniu przyjmują Pana Jezusa do swego serca z intencją wynagrodzenia Bożemu Sercu za grzechy ludzkie, zwłaszcza za grzechy i zniewagi, jakie spotykają Go w Najświętszym Sakramencie.

Aby bardziej żyć pragnieniami Serca Jezusa, członkowie Arcybractwa po Mszy św. w pierwszy piątek wymieniają między sobą tzw. bilety, na których jest rozważanie, słowo życia, czy inaczej mówiąc, zachęta do naśladowania pokornego Serca Jezusa.

Na zakończenie naszego rozważania wsłuchajmy się w słowa św. Jana Pawła II, które w liście z okazji stulecia poświęcenia ludzkości Najświętszemu Sercu Pana Jezusa skierował do ordynariusza Lyonu: „Gdy zbliża się trzecie tysiąclecie «miłość Chrystusa przynagliła nas» (2 Kor 5, 14), abyśmy pomagali innym poznawać i kochać Zbawiciela, który wylał swoją krew za ludzi”. Chrystus Pan ciągle potrzebuje apostołów swego Serca oraz świadków Jego miłości i miłosierdzia na miarę trzeciego tysiąclecia.

Nie ma Straży w twojej parafii? Czas ją założyć! Więcej informacji na stronach: strazhonorowa.przemyska.pl lub strazhonorowa.pl

Przez Krzyż do nieba

Początek roku przyniósł hoczewskim parafianom smutną wiadomość. W niedzielę Chrztu Pańskiego, w wieku 58 lat, w 34. roku kapłaństwa zmarł proboszcz ks. Stanisław Węglarz.

MAGDALENA KRAJEWSKA

Ostatnia Msza św. na zakończenie roku Pańskiego 2020, słabnące dłonie, gasnący wzrok, cichnący głos. Pożegnałeś nas błogosławieństwem i odszedłeś do swego skromnego mieszkania. Później jeszcze rozmawiałeś ze swym bratem, ks. Adamem, kończąc cicho: „chodźmy już odpocząć”. Nikt nie przypuszczał, że szykowałeś się już na ten Boży odpoczynek. Wziąłeś do ręki jak zwykle różaniec i z nim zacząłeś ostatnią swoją rozmowę. Rano nie powiedziałeś już nic, i tylko ten wymowny różaniec leżący na twoim łóżku.

Syn Kolbuszowej

Ks. Stanisław Węglarz urodził się 25 lipca 1962 r. w Kolbuszowej, do szkoły podstawowej uczęszczał w Lipnicy, zaś po jej ukończeniu rozpoczął dalszą naukę w liceum w Kolbuszowej, gdzie po zdanej maturze wstąpił do Seminarium Duchownego w Przemyślu. 24 czerwca 1987 r. przyjął święcenia kapłańskie. Pracował jako wikariusz w Krościenku Wyżnym, Pawłosiowie, Przemyślu (Kmiecie), Zarzeczcu koło Jarosławia i w Sanoku, parafia Chrystusa Króla. Był odpowiedzialny za Dom Rekolekcyjny w Ustrzykach Górnych. W latach 1999 – 2001 był proboszczem w Cieszacinie Wielkim, gdzie budował nowy kościół nie tylko ten materialny, ale i duchowy, jakim jest wspólnota parafialna. Od 23 sierpnia 2008 r.



Ks. Stanisław podczas głoszenia homilii

Ks. Stanisław był przede wszystkim kapłanem kochającym ludzi, zwłaszcza w posłudze konfesjonału.

przez 12 lat administrował parafią św. Anny w Hoczwi.

Proboszcz

Czas proboszczowania ks. Stanisława to ogrom prac przy kościele w Hoczwi i w Nowosiólkach. W Hoczwi została wymieniona instalacja elektryczna i odnowiono wnętrze kościoła

i zakrystii, a następnie zostało wykonane centralne ogrzewanie. Kilka lat trwała renowacja i konserwacja ołtarza głównego i ołtarzy bocznych. Wybudowane zostały kaplice przedpogrzebowe w Hoczwi i w Nowosiólkach, gdzie także zrobiono ogrodzenie cmentarza. Ks. Stanisław rozpoczął wznoszenie budynku gospodarczego, lecz niestety nie było mu dane dokończyć tego przedsięwzięcia. Bardzo trudno dokładnie zliczyć wszystkie dokonania księdza proboszcza, bo jest ich wiele.

W dekanacie Leskim ks. Stanisław Węglarz był odpowiedzialny za przygotowanie narzeczonych do sakramentu małżeństwa w poradni rodzinnej, gdzie szczególnie nacisk kładł na duszpasterstwo młodzieży i przyszłych małżeństw.

Spowiednik

Ks. Stanisław był przede wszystkim kapłanem kochającym ludzi, zwłaszcza w posłudze konfesjonału, bo pomimo choroby, cierpienia, niejednokrotnie ponad własne siły, jedną strapionego w sakramencie pokuty, tym samym zachęcając do regularnego przyjmowania sakramentu. To jego konfesjonał – do dziś pusty – pokazuje, jak wiele straciliśmy wraz z odejściem ks. Stanisława. To on witał z konfesjonału wszystkich wchodzących do świątyni, on był tam przed wszystkimi i pięknym sprawowanego sakramentu zawsze zapraszał, by uklęknąć i pod mocą pojednania poznawać siebie i Miłosiernego Boga.

Ostatnia droga

W Nowy Rok, kiedy wielu z nas szło na poranną Eucharystię, nieprzytomnego ks. Stanisława zabrano pogotowie do szpitala w Lesku, a następnie przetransportowano go do Brzozowa, gdzie 10 stycznia zakończyła się jego ziemską pielgrzymka. Zakończył swe życie pojednany z Panem Bogiem, przez posługę księdza kapelana przyjął sakrament namaszczenia chorych,



Zdjęcia: archiwum parafii

W czasie procesji Bożego Ciała

a ostatni oddech oddał przy słowach Koronki do Miłosierdzia Bożego, którą głośno odmówił kapłan.

Pożegnanie


Uroczystości pogrzebowe miały miejsce w naszym kościele. Wieczorna Msza św. eksportu w poniedziałek 11 stycznia z homilią ks. dziekana Mieczysława Bąka, zaś 12 stycznia Msza św. pogrzebowa pod przewodnictwem abp. Adama Szala, po której trumnę z ciałem zmarłego księdza proboszcza odprowadziliśmy na nasz parafialny cmentarz. Taka była wola naszego księdza proboszcza odczytana z jego testamentu: „spocząć wśród swoich”. Wielu z parafian poczytuje to sobie za zaszczyt dla wspólnoty.

Dziękujemy, księżo Stanisławie, za wszelkie dobro, które Pan Bóg uczynił przez twoje ręce. Dziękujemy za twoje godziny w konfesjonale, za piękno Eucharystii, za pomoc biednym, którzy nigdy od drzwi plebanijnych nie odeszli bez wsparcia. Dziękujemy za świadectwo niesienia cierpienia, bo kiedy słabłeś w siłach ludzkich, wtedy jeszcze gorliwiej modliłeś się świętą Eucharystią. To piękne rekolekcje dla

*Mimo choroby, cierpienia
jedną strapionego
w sakramencie pokuty,
zachęcając do regularnego
przyjmowania sakramentu.*

nas, żyjących, jak cierpieć bez utyskiwania na swój los, jak cierpieć i pracować ponad siły do końca ziemskich dni.

Żegnają cię wdzięczni parafianie, w których pamięci i modlitwie pozostaniesz, zachowując serdeczne wspomnienia. Wierzmy, że kiedy spotkamy się w Domu Ojca, a obecność twojej mogiły w naszej wspólnocie będzie nam przypominała, jak krótkie jest nasze życie, bo według ziemskiego kalkulatora i naszych pragnień twe życie skończyło się za wcześnie.

Dobry Jezu, a nasz Panie, daj Mu wieczne spoczywanie! 


Szczególny Pomocnik

Ks. ZBIGNIEW SUCHY

W poprzedniej refleksji zachęcałem do aktywności mężczyzn – Józefów rodzin, kontynuując temat chciałbym zachęcić mężczyzn, aby zaprosili do wspólnoty rodzinnej św. Józefa, patrona rodzin.

Francuski pisarz Andre Malraux zauważył nie bez racji: „Wiek XXI będzie wiekiem religii albo nie będzie go wcale”. Dwie pierwsze dekady tego wieku ujawniły słuszność przewidywania francuskiego intelektualisty. Wszystko wskazuje na to, że inwazja bezbożnictwa będzie nabierać rozpędu i szybciej niż myślimy może doprowadzić do sytuacji, przed którą przestrzegali Malraux.

Aby przeciwstawić się takiej wizji, potrzebna jest aktywność ludzi religijnych. Niektórzy widząc, jak potężnym potencjałem finansowym dysponują zwolennicy wieku bez Boga, zaczynają popadać w swoistego rodzaju rezygnację i ucieczkę przed aktywnością. To prawda, że w zderzeniu z mocami zła jesteśmy nieco bezradni. Dlatego potrzeba, abyśmy szukali pomocników w świecie ludzi świętych i naszych patronów.

Szczególną rolę w strzeżeniu progów naszych rodzin odgrywają ojcowie. Mają wielkiego pomocnika w osobie św. Józefa. Oto jak o jego wstawiennictwie wypowiadała się św. Teresa od Jezusa: „Wybrałam sobie za orędownika i patrona chwalebne świętego Józefa, któremu się polecałam. Poznałam jasno, że podobnie jak w tej potrzebie, tak i w wielu jeszcze ważniejszych, w których chodziło o cześć moją i zatracenie duszy, Ojciec ten mój i Patron wybawił mnie i więcej mi dobrego uczynił, niż sama prosić umiałam. Nie pamiętam, bym kiedykolwiek aż do tej chwili prosiła go, o jaką rzecz, a której on by mi nie wyświadczył. Zdumiewające, jak wielkie rzeczy Bóg mi uczynił za przyczyną tego chwalebne Świętego. Z ilu niebezpieczeństw na ciele i na duszy mnie wybawił. Innym Świętym, rzecz można, dał Bóg łaskę wspomaganie nas w tej lub innej potrzebie, temu zaś chwalebne Świętemu, jak o tym wiem z własnego doświadczenia, dał władzę wspomaganie nas we wszystkim” 

Często wykorzystujemy Boga jedynie jako plaster na nasze rany, dramaty, problemy i cierpienia, lecz dalej jesteśmy Mu nieposłuszni.

Podróż w głąb siebie



**SEBASTIAN
CIEPIELA**

*Autor książki „Dobry Łotr”,
grafik, samotny pielgrzym*

Każda podróż, wyprawa jest niepojęcie intensywna, nieprzewidywalna. Niemniej nie brakuje czasu na modlitwę, spotkanie z Panem w drodze, w każdym człowieku, stworzeniu i wydarzeniu. Jego słowo wciąż staje się na moich oczach. Gdy umysł wolny jest od szarych trosk, co nie znaczy, że w drodze trosk nie ma, pracuje na zupełnie innym poziomie. Odnoszę wrażenie, że podtrzymanie medytacji, rozważania myślnego nad słowem, modlitwy Jezusowej, jest tak naturalne w tych nieustannie zmieniających się warunkach i okolicznościach, że aż dziwi mnie bierze. Wszystko jest nowe, niezaplanowane, niezabukowane. Dziewicze, nieznanne, tajemnicze, zależne od Boga, a w niczym ode mnie. Jestem tym zawsze podeksycytowany, jak dziecko.

Refleksje, jakie się rodzą, są głębokie, wsparte aktualnym doświadczeniem, którego nie sposób zdobyć, siedząc w domu, lokalnie, mając pod stopami utarty grunt, wszystkie własnoręcznie zdobyte i osiągnięte zabezpieczenia, wygody i komfort. Dobrowolne wyzbycie się wszelkich własnych zabezpieczeń i rzucenie się jedynie z wiarą w drogę, przypomina mi wyjście Piotra z łodzi. A może raczej z łupiny, która symbolizuje cały mój poukładany świat. To, co możliwe. W nim twardo stąpamy po ziemi. Lecz cóż by było, gdyby Pan odjął teraz ci wszystko, w czym upatrujesz swej siły, stabilizacji, pewności siebie, bezpieczeństwa, zagwarantowania potrzeb? Gdyby chciał cię wyprowadzić z kolein twojego myślenia? Jakbyś zareagował, gdyby każdy twój pomysł na jutro został ukrzyżowany albo tak zrewidowany,

że ledwo przypominałyby twoją koncepcję? Co czujesz, kiedy nie masz wpływu na nic, kiedy „życie” wymyka ci się z rąk? A jedynie, czego Pan oczekuje, to byś przyjmował wszystko takim, jakim przychodzi, jakby było podane Jego dłonią. Nic mnie tak nie uczy wiary, jak droga.

Często wykorzystujemy Boga jedynie jako plaster na nasze rany, dramaty, problemy i cierpienia, lecz dalej jesteśmy Mu nieposłuszni. To egoizm. Zamiast rzucić się w pokorę, jak uczą święci Ojcowie, stosujemy jedynie krótkotrwałe, religijne zabiegi kosmetyczne, jak ówczesni Izraelici, którymi tłumaczymy sobie naszą sprawiedliwość pozbawioną duchowości i Ducha. Zamiast rozerwać swe chore serca, głaaskamy do bólu nasze sumienie, które często bywa niczym wdowa po niesprawiedliwym sędzi. Rzeczywistość obnaża nas wszystkich. Chrystus wyraźnie nam mówi: „Nie będziesz zabijał, nie będziesz cudzołożył, nie będziesz kradł (...)”. Ale stanowczo nakazał również: „Miłujcie waszych nieprzyjaciół!”, „Jeśli cię kto uderzy w policzek, nadstaw mu i drugi!” oraz „Nie sądź!”. Staliśmy się światowi, eksperci w osądzaniu wszystkich i wszystkiego, dopatrujący się w sobie sprawiedliwości, którą jedynie Bóg zna i objawia w sobie. A nasze sumienie, owa nieszczęsna wdowa próbuje się przebić, kołając do bram naszej świadomości, by wyzbrnąć posłuch i czyny godne nawrócenia. Jak mówią Ojcowie: „Większy jest ten, kto widzi swoje grzechy, niż wskrzeszający umarłych”. **n**

W jarosławskim Katoliku

W kościele Matki Bożej Królowej Polski podczas Mszy św. w niedzielę 7 lutego parafianie mieli okazję wysłuchać homilii głoszonych przez dyrektora Publicznego Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego ks. Grzegorza Delmanowicza. Poświęcone były służebnicy Bożej Annie Jenke i jej modelowi wychowawczemu, którym kieruje się jarosławski Katolik. Po każdej Eucharystii nauczyciele, rodzice i uczniowie kl. III rozdawali wiernym kalendarze promujące

szkołę oraz ulotki rekrutacyjne. Uczestnicy Mszy św. mogli także nabyć okolicznościowe cegiełki, wspierając w ten sposób materialnie organizację tej ważnej placówki.

Publiczne Katolickie Liceum Ogólnokształcące pojawiło się na mapie edukacyjnej naszego miasta w 2018 r. jako bezpłatna szkoła prowadzona przez parafię Bożego Ciała. W murach szkoły kształcą się obecnie 110 uczniów. Jest miejscem, gdzie wysoki poziom edukacji wiąże się

z indywidualnym podejściem do każdego ucznia, a także propagowaniem wartości chrześcijańskich w wychowaniu, co w dzisiejszych czasach jest bardzo potrzebne młodemu pokoleniu. Stwarzanie przyjaznej uczniowi, rodzinnej atmosfery daje zarówno poczucie bezpieczeństwa, jak również możliwość rozwoju nie tylko wiedzy, ale także talentów i pasji. Warto wesprzeć tę wartościową placówkę. **n**

ANETA SOCHA